

Order Sztandaru Pracy
dla Stoczni Gdynskiej

Wczoraj na Wybrzeże Gdańskie przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

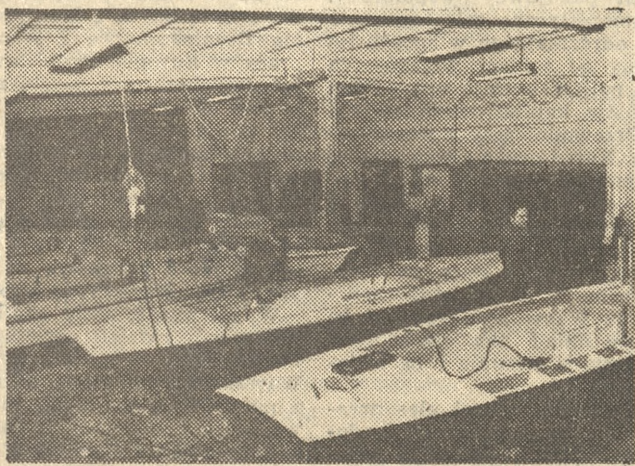
W godzinach przedpołudniowych Piotr Jaroszewicz spotkał się z Sekretariatem KW PZPR i kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Następnie prezes Rady Ministrów rozpoczął zwiedzanie czołowych inwestycji Wybrzeża Gdańskiego — rafinerii oraz bazy paliwowej w Porcie Północnym.

Premier Piotr Jaroszewicz dokonał dekoracji sztandaru Stoczni Gdynskiej im. Komuny Paryskiej Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

To wysokie odznaczenie nadał na Stoczni Gdynskiej stoczniowcom przez Rade Państwa z okazji 30-lecia PRL w uznaniu wybitnych zasług w rozwoju socjalistycznego przemysłu.

W swoim dorobku stoczniowcy gdynscy mają już zbudowanie 382 jednostek 33 różnych typów o tonażu ponad 2 mln DWT. (PAP)

Łódzie z Ostródy



Ostródzkie Zakłady Szlucznicze (woj. olsztyński), znane są w całym kraju z produkcji motorowych, zagłowych i wiosłowych łodzi. W tym roku dostarczą one na rynek produkcję wartości 30 mln zł w tym wiele nowości. Będą to m. in. zmodernizowane łodzie zagłowe „Omega”, którym zmieniono poszycie, stosując w miejsce dotychczasowego słomkowego — laminatowe.

Na zdjęciu: hala montażu łodzi.

CAF — fot. Moroz

WIP
BERLIN • PRAHA
WARSZAWA

Piąty, jeden z najdłuższych w tegorocznym wyścigu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i Rudeho Prava — etap z Pragi do Hradec Kralove za nami. Na mecie stadionu w Hradec Kralove zwyciężył zawodnik RFN — P. Weibel, wyprzedzając Bułgara — I. Popowa oraz reprezentanta Wielkiej Brytanii — M. Wisharta. Zwycięska trójka przyjechała z przewagą blisko 400 metrów nad zasadniczym peletonem, w którym byli wszyscy Polacy.

Wczorajszy, liczący 170 kilometrów etap uznać należałoby za spokojny, gdyby nie sporo defektów, przesłaniających kolarzy na trasie. Faworyci, jak gdyby znużeni ciutem bonifikat na premiach i finiszach czujnie jedynie się obserwowali, nie inicjując poważniejszych ucieczek. Dopiero na 108 kilometrze trasy próbe uczuci k podjęli Czechosłowacy, ale zasadniczy peleton, prowadzony przez lidera — Ryszarda Szurkowskiego dość szybko zlikwidował ucieczkę.

Na trasie etapu znajdowały się

W drugiej połowie maja

Spotkanie przywódców
Polski i NRD

Na podstawie porozumienia pomiędzy Komitetem Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komitetem Centralnym Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności oraz pomiędzy rządami PRL i NRD w drugiej połowie maja br. odbędzie się w NRD przyjacielskie spotkanie czołowych przedstawicieli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 15 maja 1975
Nr 110 (9694)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Spotkanie przedstawicieli parlamentów państw — sygnatariuszy układu

Układ Warszawski — instrumentem
umacniania pokoju i socjalizmu

20 lat temu — 14 maja 1955 r. — w stolicy naszego kraju podpisany został Układ Warszawski. Z okazji 20-lecia istnienia tej organizacji obronnej krajów wspólnoty socjalistycznej wczoraj, o godz. 10.00 w gmachu Sejmu PRL w Warszawie rozpoczęło się dwudniowe spotkanie przedstawicieli parlamentów państw — stron Układu Warszawskiego.

Delegacje przedstawicieli parlamentów Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego zajęły miejsca przy sto-

le obrad w Sali Kolumnowej Sejmu.

Otwarcia spotkania dokonał marszałek Sejmu Stanisław Gucwa. Podkreślił on, że spotkanie odbywa się w okresie szczególnie ważnym dla przyszłości Europy. Na bazie zmian w układach sił w całym okresie powojennym i w rezultacie konsekwentnie pokojowej polityki krajów wspólnoty socjalistycznej rozwija się szeroki proces odprężenia międzynarodowego. Najlepiej pojęty interes wszystkich narodów europejskich nakazuje mobilizację wszystkich sił na rzecz uczynienia tego procesu nieodwracalnym.

Następnie — w imieniu władz partyjnych i państwowych — ze słowami przemówienia powitalnego zwrócił się do uczestników spotkania przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. (Skrót jego przemówienia publikujemy na str. 2).

Po przerwie — przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji parlamentu radzieckiego, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiej Sztikow. Podkreślił on, że w ciągu minionych 20 lat kraje członkowskie Układu Warszawskiego niejednokrotnie występowały z ważnymi i konstruktywnymi inicjatywami, które w istotny sposób wpływały na rozwój stosunków między państwami o różnych ustrojach społecznych, zarówno w Europie, jak i na świecie. Układ Warszawski przekształcił się w efektywny instrument umacniania pokoju i socjalizmu, stwarzając warunki dla spokojnej, twórczej pracy milionów ludzi.

Inicjatywy podejmowane w ostatnim okresie przez kraje Układu Warszawskiego — powiedział A. Sztikow — stwarzają realne przesłanki nie tylko dla rozwiązywania problemów pokoju w Europie, ale również pozwalają posuwać się naprzód na drodze uregulowania problemów globalnych.

Na spotkaniu przedstawicieli parlamentów państw — stron

Układu Warszawskiego zabrał z kolei głos przewodniczący Zgromadzenia Federalnego CSRS Alojs Indra. Akcentując pokojowy charakter Układu Warszawskiego, mówca stwierdził, że polityka pokoju i współpracy między naro-

E. Gierek przyjął
przewodniczących
delegacji

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj przewodniczących delegacji — parlamentów państw — stron Układu Warszawskiego. (PAP)

damy przyniosła już szereg konkretnych rezultatów. Droga do trwałego pokoju wymaga jeszcze wielu dalszych wysiłków.

Następny mówca — przewodniczący Izby Ludowej NRD Gerald Goetting zaakcentował historyczną rolę Układu Warszawskiego w prze-

Dokończenie na str. 2

Akademia w Moskwie

W związku z przypadającą 14 maja 20 rocznicą podpisania Układu Warszawskiego, w Moskwie odbyła się w środę uroczysta akademia. Obecni na niej byli robotnicy, pracownicy nauki i kultury, wojskowi. W prezydium zasiadli członkowie Biura Politycznego KC KPZR — marszałek Andriej Greczko, Andriej Gromyko, sekretarz KC KPZR Konstantin Katuszew, dowódca naczelny Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego marszałek Iwan Jakubowski, inne oficjalne osobistości, ambasadorzy krajów socjalistycznych.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Oświadczył on m. in.: „Jeśli obecnie Europa już 30 lat korzysta z dobrodziejstw pokoju, jeśli na bieg spraw międzynarodowych coraz większy wpływ wywiera proces odprężenia, to jest to decydująca zasługa krajów socjalistycznych”. (PAP)

Francji na zaproszenie prezydenta Francji.

DRW członkiem WHO

W genewskiej siedzibie ONZ za komunikowano, że w środę Demo-

krótko

kratyczna Republika Wietnamu została przyjęta w poczet członków Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

Rokowania RFN — NRD

W środę w Bambergu rozpoczęło się kolejne posiedzenie komisji granicznej NRD i RFN. Komisja rozpatrzy problemy związane z delimitacją granicy między obu państwami na kilku odcinkach La by oraz szereg innych zagadnień.

Kontrakt USA — Tunezja

Stany Zjednoczone zamierzają sprzedać Tunezji samoloty wojenne za sumę 54 mln dolarów. Pentagon zwrócił się do Kongre-

Wręczenie legitymacji
partyjnych w Akademii Rolniczej

W organizacjach partyjnych Poznania i województwa odbywają się uroczyste zebrania, podczas których wręczane są nowe legitymacje PZPR. Przebiegają one pod znakiem wysokiej aktywności politycznej i społecznej członków partii oraz mobilizacji całych środowisk do podejmowania nowych zadań.

W dniu wczorajszym uroczyste zebranie odbyło się m. in. w Akademii Rolniczej w Poznaniu. Uczestniczył w nim I sekretarz KW PZPR, Jerzy Zasada. Okres przygotowania do wymiany legitymacji przebiegał w tej uczelni w atmosferze podnoszenia na wyższy poziom kształcenia i wychowania w duchu ideałów socjalistycznych. Nawiązał do tego w swym referacie I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR na Akademii Rolniczej, prof. Tadeusz Czwojdrak. W rozbudzeniu aktywności w tej pracy, a także podejmowaniu trudnych problemów, dużą rolę odgrywa licząca ponad 400 członków i kandydatów uczelniana organizacja partyjna. Nowe legitymacje stanowią dokument wysokiej aktywności każdego członka, potwierdzonej codzienną, ofiarną pracą.

Następnie Jerzy Zasada w towarzystwie kierownika Wydziału Nauki i Oświaty, Jerzego Filipiaka oraz I sekretarza KD Jeżyce, Wiesława Siwińskiego dokonał wręczenia nowych legitymacji. Wśród tych, którzy otrzymali je w pierwszej kolejności znaleźli się długoletni członkowie partii, m. in. doc. Tadeusz Cybulko, dr Zygmunt Winowski, prof. Marcei Andrzejewski i inni.

Składając wszystkim serdeczne gratulacje I sekretarz KW nawiązał do faktu, iż w tej podniosłej uroczystości uczestniczyli także członkowie rodzin. Ma to swoją wymowę zarówno w sensie znaczenia, jakie partia przywiązuje do roli i zadań rodziny w życiu kraju, jak też jej aktywnego uczestnictwa w realizacji programu partii. Po znańska uczelnia posiada w

swym dorobku niemałe osiągnięcia zarówno w przygotowaniu kadr dla rolnictwa, jak też wyrabianiu u młodzieży aktywności politycznej i społecznej, umiejętności współżycia z ludźmi. Takich cech wymaga praca w coraz nowocześniejszym rolnictwie, jak też w dokonujących się przeobrażeniach w życiu środowisk wiejskich.

W dyskusji zabrali głos przedstawiciele młodego i starszego pokolenia członków partii.

Z okazji uroczystego zebrania młodzież wystąpiła z częścią artystyczną, na którą złożyły się piosenka i pieśń rewolucyjna. Zebranie zakończono odpiewaniem Międzynarodówki. (b)

Polscy dziennikarze
przebywali we Francji

W dniach 5—14 maja na zaproszenie rządu republiki przebywała we Francji grupa dziennikarzy polskich. Zostali oni przyjęci m. in. przez ministra stanu, Michela Poniatowskiego i ministra spraw zagranicznych, Jeana Sauvagnarguesa, a na zakończenie spotkania z rzecznikiem rządu, Andre Rossim. Rzecznik rządu stwierdził, że zbliżająca się wizyta prezydenta republiki, Valerego Giscard d'Estaing w Polsce jest nie tylko wyrazem coraz ściślejszych kontaktów międzypaństwowych, ale również wyrazem przyjaźni narodów polskiego i francuskiego. Podkreślił on także znaczenie pogłębiającej się współpracy gospodarczej między Polską a Francją. (PAP)

44 godziny zamiast 7 dni

Rekord na budowie
huty miedzi „Głógów II“

Na budowie drugiej huty miedzi w Głogowie przeprowadzono w czasie zaledwie 44 godzin skomplikowaną operację ciągłego betonowania fundamentu pod komin dla wydziału metalurgicznego. W normalnym cyklu inwestycyjnym podobne roboty trwają do 7 dni.

Autorami tego sukcesu są specjalistyczne brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego

nr 1 oraz ekipa centralnej wytwórni betonów generalnego wykonawcy HM „Głógów II” — Lubuskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Nowej Soli.

Warto przypomnieć, iż z początkiem bieżącego roku, w równie rekordowym tempie, 14 zamiast 44 godzin, powstał w Głogowie pierwszy fundament pod komin fabryki kwasu siarkowego nowo budowanej huty. (PAP)

Podziękowanie
ambasady radzieckiej

Z okazji trzydziestolecia zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem ambasada radziecka otrzymała wiele listów i depesz od polskich organizacji partyjnych, państwowych i społecznych, od załóg zakładów pracy, wyższych uczelni, szkół i osób prywatnych — zawierających życzenia i gratulacje dla Komitetu Centralnego KPZR, rządu radzieckiego i całego społeczeństwa radzieckiego.

W związku z tym radziecka ambasada wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom, instytucjom i osobom za przesłane życzenia. (PAP)

Rozmowy A. Kosygin-M. Kadafi

We wtorek wieczorem przebywający z wizytą w Libii przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin spotkał się z przewodniczącym Rady Rewolucyjnej plk. M. Kadafim. W czasie rozmowy stwierdzono, że między Związkiem Radzieckim i Libią istnieją od kilkunastu lat i pomyślnie rozwijają się stosunki owocnej współpracy oparte na zbliżeniu interesach obu państw w dziele umocnienia pokoju.

Konsultacje radziecko-rumuńskie

W środę odbyły się w Moskwie rozmowy między ministrem handlu zagranicznego ZSRR N. Patoliczewem a wicepremierem i ministrem handlu zagranicznego Rumunii I. Patanem. Omawiano problemy dalszego rozwoju radziecko-rumuńskich stosunków handlowo-gospodarczych.

Wizyta prezydenta Portugalii

Rzecznik Pałacu Elizejskiego za komunikował w środę, że w dniach od 4 do 7 czerwca br. prezydent Portugalii F. da Costa Gomes złoży oficjalną wizytę w

Kontynuacja przemian gospodarczych w Portugalii

Po znacjonalizowaniu w ciągu ostatnich dwóch miesięcy banków, towarzystw ubezpieczeniowych, przemysłu energetycznego i niektórych wielkich przedsiębiorstw transportowych, portugalski rząd tymczasowy uchwalił we wtorek upaństwowienie trzech gałęzi przemysłu, mających duże znaczenie dla gospodarki kraju: cementowego, celulozowego i tytoniowego.

Państwo przejmie łącznie 16 wielkich przedsiębiorstw krajowych wylazając jedynie spod działania obecnej ustawy nacjonalizacyjnej udziału lub akcje tych cudzoziemców, którzy „nabyli” je drogą legalnego importu kapitałów.

Jednocześnie ogłoszono dekret rządowy, mający na celu ochronę majątku państwa wionych dotychczas instytucji finansowych i przedsiębiorstw przemysłowych przed wszelkimi próbami jego uszczerpkowania przez dawnych właścicieli bądź udziałowców. Pracownicy administracji upaństwowionych już lub podlegających upaństwowieniu instytucji i zakładów, nie przestrzegający zarządzeń w sprawie ochrony mienia państwowego, podlegają karom od 2 do 6 lat.

Po wtorkowym posiedzeniu rządu zapowiedziano oficjalnie kontynuowanie konkretnych posunięć zmierzających do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego oraz do zmniejszenia deficytu gospodarczego, pokrywanego z rezerwy finansowych państwa. Pierwsze, zapowiadane od pewnego czasu przez radę rewolucyjną dekrety idące w tym kie-

runku zostały już zatwierdzone na wspomnianym posiedzeniu rządu: od 1 czerwca w Portugalii będzie obowiązywał — zarówno w sektorze upaństwowionym jak prywatnym — tzw. limit maksymalnych płac. Nie będą one mogły przekraczać 35 tys. escudos. Rozszerzono również na sektor prywatny zamrożenie płac pracujących 12 tys. escudos miesięcznie, wprowadzone nie dawno w instytucjach państwowych i publicznych.

Po raz drugi od czasu obalenia rządu faszystowskiego nowe władze Portugalii zajął się o zarobki obywateli znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji ekonomicznej, ustalając minimum płac na poziomie 4 tys. escudos. Pierwszym w historii Portugalii aktem prawnym ustalającym minimalne płace był dekret wydany wiosną ub. r., który zobowiązywał przedsiębiorców do podniesienia niższych zarobków około miliona zatrudnionych. Ustalał on wówczas jako minimalną płacę 3300 escudos. (PAP)

Po incydencie u wybrzeży Kambodży

Konflikt dyplomatyczny między USA a Tajlandią

Według ostatnich doniesień, zatrzymany przez jednostki kambodżańskie amerykański statek „Mayaguez” znajduje się w odległości około 50 km od wybrzeży Kambodży. Rejon ten patrolowany jest przez samoloty USA. Jeden z tych samolotów został ostrzelany i doznał nieznacznych uszkodzeń.

Sprawa zatrzymanego statku doprowadziła do konfliktu dyplomatycznego między Stanami Zjednoczonymi a Tajlandią. W Tajlandii wylądował bowiem bez zezwolenia tamtejszego rządu około tysiąca żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej. Premier Kukrit Pramoj zażądał niezwłocznego ich wycofania. Oskarżył on Stany Zjednoczone

Jedność państw socjalistycznych istotnym elementem układu sił na świecie

Skrót przemówienia Henryka Jabłońskiego

W imieniu władz partyjnych i państwowych — Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL — pragnę jak najserdeczniej powitać uczestników spotkania parlamentarzyistów państw — stron Układu Warszawskiego — powiem, że w tym dniu, 14 maja, jest szczególną satysfakcją przyjmujemy fakt, iż właśnie w stolicy naszego kraju przedstawił ciele parlamentów siedmiu europejskich państw socjalistycznych, zjednoczonych w polityczno-obronnym sojuszu Układu Warszawskiego, spotykają się, aby uczcić jubileusz naszej organizacji, aby dać wyraz swemu stanowisku w wielkich sprawach umacniania pokoju i bezpieczeństwa, rozwoju współpracy i zbliżenia między narodami Europy.

Kilka dni temu wszystkie siły pokoju i postępu, wszyscy ludzie dobrej woli na naszym kontynencie uroczystie obchodzili XXX rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, nad siłami agresji, przemocy i zbrodni, które w dniu 1 września 1939 r. napaścią na Polskę rozpoczęły II wojnę światową. Dzięki ofiarnej walce na

rodów wielkiej koalicji, a zwłaszcza dzięki rozstrzygającemu wysiłkowi narodu radzieckiego i jego okrytej chwałą Czerwonej Armii faszyzm został pokonany, a opanowane przezeń kraje wyzwolone.

Do rangi symbolu urasta fakt, że układ nasz powszechnie nazywany jest Układem Warszawskim. Warszawa — stolica Polski — skazana przez najęźdźcę na zagładę, jest znów przedmiotem dumy i miłości wszystkich Polaków.

Dziś podsumowując dorobek minionych 30 lat pokojowego bytu Europy — kontynuował przewodniczący Rady Państwa — w pełni zdajemy sobie sprawę z tego, że zwycięstwo odniesione w majowe dni 1945 roku mogło stać się udziałem nas wszystkich głównie dlatego, że dalekosiężna myśl naszych partii komunistycznych wskazała swym ludem jedynie słuszną drogę pełnego wyzwolenia narodowego i budowy nowego ich życia realizującego najszczytniejsze ideały ludzkości.

Mówca przypomniał dalej, że Układ Warszawski zawarty został 14 maja 1955 r. — w 6 lat po powstaniu organizacji Paktu Północno-Atlantyckiego, w momencie, kiedy do NATO — sojuszu wymierzonego przeciwko państwom socjalistycznym — włączona została rearmowana RFN.

Historia 20 lat wykazała — stwierdził H. Jabłoński — że państwa nasze z pełną konsekwencją realizowały postanowienia układu, że spełnił on i spełnia swą dziejową misję, skutecznie broniąc pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Umocniła ład polityczno-terytorialny ukształtowany w rezultacie II wojny światowej i powojennego rozwoju.

Równocześnie Układ Warszawski odegrał i odgrywa nadal wielką rolę w tworzeniu przesłanek dla ugruntowania w stosunkach międzynarodowych leninowskich zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Współdziałając z konsekwentną polityką Związku Radzieckiego, której najpełniejszym wyrazem stał się program pokoju przyjęty na XXIV Zjeździe KPZR, kraje nasze rozwinięły doniosły proces międzynarodowego odprężenia.

Dobrym dowodem pozytywnych przemian na naszym kontynencie jest zwolnienie i pomyślny przebieg Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Jedność

państw wspólnoty socjalistycznej i wiodąca rola Związku Radzieckiego to istotny element obecnego układu sił w stosunkach międzynarodowych. Umocnienie wartości tej wspólnoty, rozwój i stałe wzbogacanie łączących ją więzi politycznych, ekonomicznych i obronnych — to nasz najwyższy obowiązek wobec naszych narodów, wobec wielkiej wspólnej sprawy pokoju. Jest to podstawowy i niewzruszalny kanon polskiej polityki zagranicznej i dlatego wasze spotkanie witamy gorąco i z najwyższą satysfakcją. Jest ono bowiem kolejnym dowodem ścisłej współpracy i wspólnej działalności naszych państw w ramach organizacji Układu Warszawskiego na rzecz pokoju, bezpieczeństwa, współpracy i zbliżenia między narodami Europy. (PAP)

Spotkanie przedstawicieli parlamentów państw — sygnatariuszy układu

Dokończenie ze str. 1
kształcaniu Europy w kontynentalnej pokojowej współpracy. Humanistyczne cele tego układu odróżniają go w sposób istotny od sojuszy wojskowych i politycznych ugrupowań państw kapitalistycznych.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej Antal Apró, stwierdził, że postępy w budownictwie socjalistycznym, jakie notują kraje wspólnoty socjalistycznej stały się możliwe m. in. dzięki istnieniu Układu Warszawskiego. Jest bowiem układ ten gwarantem pokoju w Europie i na świecie.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji Ludowej Republiki Bułgarii, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego tego kraju Władimir Bonew. Stwierdził on m. in., że podpisanie przed 20 laty Układu Warszawskiego oznaczało początek jakościowo nowego, wyższego etapu w stosunkach między krajami socjalistycznymi. Ubiegłe 20 lat wykazało, że ta obronna organizacja pozostała wierna swym historycznym założeniom i stała się potężnym czynnikiem umacniania pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie i na świecie.

Kolejnym mówcą był przewodniczący delegacji rumuńskiej, wiceprzewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Naro-

Skarga Libanu do Rady Bezpieczeństwa

Liban postanowił w środę wnieść do Rady Bezpieczeństwa skargę przeciwko Izraelowi w związku z serią aktów agresji dokonanych w okresie od 1 do 14 maja br. przeciwko terytorium libańskiemu. W ciągu ostatnich dni wioski przygraniczne w południowym Libanie były celem licznych wypadów izraelskich. (PAP)

Konferencja naukowa w SGPIs

Wczoraj w Warszawie rozpoczęła się konferencja naukowa omawiająca problemy pogłębiającego się kryzysu gospodarczego świata zachodniego.

Konferencja, przygotowana przez Szkołę Główną Planowania i Statystyki, jest drugim tego rodzaju spotkaniem działaczy politycznych i przedstawicieli nauki z organizowanym przed konferencją partii komunistycznych i robotniczych Europy. (PAP)

Wojna gangów w Nowym Jorku

W nowojorskiej dzielnicy Chinatown trwa od pewnego czasu wojna między zwalczającymi się organizacjami gangsterskimi. Ostatnio w jednym z barów ciężko rannono trzech gangsterów, członków podziemnych organizacji „Wah Ching” i „Ghost Shadows”. Obie organizacje zaliczane są przez policję do najgroźniejszych gangów w Stanach Zjednoczonych. Rywalizujący gangsterzy walczą o zapewnienie sobie kontroli nad handlem narkotykami oraz nad nielegalnymi domami gier.

Od 1972 r. w światku podziemnym Chinatown dokonano 23 morderstw oraz co najmniej 50 zamachów na życie. (PAP)

Peter Weibel zwyciężył w Hradec Kralove

Dokończenie ze str. 1
burku najszybszym okazał się reprezentant NRD — M. Schiffer, przed Belgiem — G. Verbovenem i A. Judinem ze Związku Radzieckiego. W Mładej Bolesław — na drugim lotnym finiszu sekundy bonifikaty wywalczyli: Jugosłowianin — S. Zagar, wyprzedzając bardzo aktywnego Belga L. Loosa oraz Węgry — J. Siposa.

Przed górską premią w Hradec Kralove, na 135 kilometrów uciekła trójka triumfatorów wczorajszego etapu. Stało się już tradycją etapów wiodących do Hradec Kralove, iż strasne zjazdy po górskich premii ułatwiają atak małej grupce kolarzy, w której najczęściej znajdują się późniejsi zwycięzcy. Tak było i wczoraj. Co prawda peloton skutecznie ścigał uciekinierów, lecz nie zdołał zlikwidować, uzyskanej przez nich ponad dwuminiutowej przewagi.

A oto kolejność na górskiej premii: P. Weibel przed I. Popowem i W. Wishartem, Szurkowski przed B. Brzeźnym. Ryszard Szurkowski zdobył na wczorajszym etapie dla swej trójki, ale jego przewaga nad najgroźniejszymi pretendentami do złotego koszulki lidera, jest nadal niewielka. Chyba w całej historii Wyścigu Pokoju nie byliśmy świadkami takiej walki

o złotą koszulkę i jej utrzymanie. Wczorajszy etap nie przyniósł żadnych zasadniczych zmian w klasyfikacjach indywidualnej i zespołowej. (ask)

WYNIKI INDYWIDUALNE PIĄTEGO ETAPU		
1. P. Weibel (RFN)	4:05.33	
2. I. Popow (Bulgaria)	4:05.43	
3. M. Wishart (W. Bryt.)	4:05.53	
4. V. Moravec (CSRS)	4:06.29	
5. S. SZOZDA (POLSKA)		
6. L. van Thienen (Belgia)		
7. F. Kalis (CSRS)		
8. F. Martinelli (Włochy)		
9. J. Perez (Kuba)		
10. W. Czaplinski (ZSRR)		
33. S. BONIFCIK	4:06.29	
47. J. BRZEŹNY		
57. R. SZURKOWSKI		
64. T. MYTNIK		

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO PIĘCIU ETAPACH		
1. R. SZURKOWSKI (POLSKA)	19:43.10	strata
2. V. Moravec (CSRS)	9 sek.	
3. H. J. Hartnick (NRD)	9 sek.	
4. A. Gusiatiukow (ZSRR)	42 sek.	
5. A. Pikkuus (ZSRR)	49 sek.	
6. W. Czaplinski (ZSRR)	54 sek.	
7. T. Andresen (Norwegia)	54 sek.	
8. K. Diers (NRD)	54 sek.	
9. A. Bartanick (CSRS)	54 sek.	
10. J. BRZEŹNY (POLSKA)	5 min. 42 sek.	

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO PIĘCIU ETAPACH		
1. ZSRR	59:11.17	
2. NRD	straty min./sek. — 6.37	
3. CSRS	— 6.45	
4. Norwegia	— 7.39	
5. Polska	— 12.47	
6. Hiszpania	— 12.56	

Rozruch urzędów IV bloku „Dolnej Odry“

W elektrowni „Dolna Odra” powstającej koło Gryfina na Ziemi Szczecińskiej przystąpiono do rozruchu urządzeń po mocnych IV bloku energetycznego, a w drugiej połowie czerwca ma być rozpalony kocioł tego bloku. Zgodnie z odpowiednią budownictwa „Dolnej Odry” na list E. Gierka i P. Jaroszewicza, IV blok energetyczny podejmie pracę w lipcu br. na miesiąc przed planowanym terminem. (PAP)

Telefony donoszą

W miejscowości Dobra nadleża w pow. pleszewskim zginił rowerzysta Czesław T., który jadąc po lewej stronie jezdni wpadł pod samochód.

Na ul. Wrocławskiej w Jarocinie najechał na rowerzystę a następnie zderzył się z ciężarówką jadącą samochodem osobowym Stanisław W. Zarówno rowerzysta, jak też kierowca samochodu osobowego odnieśli obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala. (b)

Zbieranie i kolekcjonowanie okazów rzemiosła artystycznego, broni, sztuki ludowej starożytności — przedmiotów codziennego użytku — żelazek, lamp naftowych, dzwonków, lichtarzy, mebli, kafli z pieców — staje się coraz popularniejszym hobby. Moda na „starocie” i sztuki ludowej rozpowszechnia się: ulegają jej nie tylko kolekcjonerzy, ale i przypadkowi nabywcy, których mniej interesuje zabytkowa i artystyczna wartość przedmiotu, traktując nabywane okazy jako element wyposażenia swego mieszkania lub — rzadziej — miejsca pracy. Zjawisko kolekcjonerstwa jest obawom niezwykłe cennym i pożądanym, zawiera bowiem również wartości dydaktyczne. Niezadanie pozwala na ocalenie od zniszczenia cennych przedmiotów czy zabytkowych dzieł sztuki. Niezależnie od tego, co trafiają do muzeów i galerii, stanowiąc cenne uzupełnienie zbiorów. Targi hobbystów-kolekcjonerów, aukcje, a przede wszystkim rosnąca sieć kół i klubów zbieraczy (młwi się już nawet o federacji podobnych stowarzyszeń), najlepiej świadczą o stałym rozwoju tego ruchu.

Zjawisko to ma jednak i swoje ujemne strony. Tam, gdzie określona klasa przedmiotów stanowi zabytkową wartość, zbieracz, gdzie ceny kolekcjonerskie wywołują wzrost cen sztuki ludowej idą w górę — do akcji zaczyna się włączać ludzie, dla których jedynym celem jest zarobek. Społeczni opiekunowie zabytków, konser-

Moda na „starocie“

Kolekcjonerzy i spekulanci

watorzy a nawet sami kolekcjonerzy coraz częściej sygnalizują pojawianie się w wielu miejscowościach spekulantów, którzy „przezesują” wieś i małe miasteczka w poszukiwaniu przedmiotów, które interesują kolekcjonerów, a które później pojawiają się na rynku na horrendalnych cenach, bądź też zmagazynowane byle jak „czekają” na wyższe ceny na rynku. Do szlachetnej kolekcjonerskiej namiętności włączają się zaczyna spekulacja.

Nie chodzi wyłącznie o finansowe strony tego zjawiska, ale i o szkody, jakie wyrządza podobne praktyki sztuce ludowej oraz stałe malejącym zasobom naszego rzemiosła artystycznego. Z rynku wychwytywane są przez spekulantów autentyczne, stare zabytkowe dzieła sztuki ludowej, unikalne i niepowtarzalne okazy światłokształtów, starych wyrobów kowalskich, autentycznego ludowego sprzętu gospodarstwa domowego itp. Przedmioty te zresztą często wywołują za granicą, gdzie nowożytna obce kolekcje „polskiej sztuki prymitywnej” jak to np. określała brytyjska antykwarusze. Również i w kraju istnieją nierzadko ogromne kolekcje wspaniałych okazów naszej sztuki ludowej, co do których

istnieje obawa, że w całości lub częściowo przewiezione zostaną za granicę.

Zjawisko spekulacji sztuką ludową i wyrobami rzemiosła artystycznego — powiedział generalny konserwator i dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS dr Bohdan Rymaszewski — jest istotnie bardzo niepokojące. Obserwujemy od niedawna prawdziwe „natoły” spekulantów na wieś, gdzie skunują oni dokładnie wszystko, co może mieć jakiegokolwiek wartość zabytkową. Wiele z tych przedmiotów powinno trafić do muzeów etnograficznych lub poważyńskich zbiorów, tymczasem skunowane masowo — stanowią obiekt spekulacji. A przecież wielu takich przedmiotów nie ma w naszych muzeach; wystarczy chociażby przypomnieć zabytki związane z historią robotniczej Łodzi lub nawet przedmioty z pierwszych lat powstania — mające przecież już dziś wartość muzealną.

Spekulacja obiektami kolekcjonerskimi stanowi dla prawdziwego ruchu zbieractwa poważne zagrożenie i jako taka powinna być wyeliminowana przy pomocy wieloletnich wysiłków nas wszystkich. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami, głównie na południu możliwość burz. Temperatura maksymalna od 22 do 26 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków wschodnich.

Dziśjszy serwis Informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Adres redakcji: Redakcja telefoniczna: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miłośni 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Adres: Grunwaldzka 19-60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wplaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących pocztowo i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-18

Doskonalenie zarządzania krajem

Przyjęta przez XVII Plenum KC PZPR koncepcja reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej stanowi jeden z najdonioślejszych kroków na drodze do dalszego unowocześnienia wszystkich struktur naszego państwa i pogłębiania demokracji socjalistycznej. Jest ona jednocześnie ostatnim ogniwem prowadzonego w sposób przemyślny i rozważny — procesu doskonalenia form i metod zarządzania, który zainicjowany został uchwałą VI Zjazdu partii.

Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń i obserwacji możemy powiedzieć, że przeprowadzone dotychczas dwa pierwsze etapy reformy przyniosły rezultaty i zyskały sobie pełną społeczną akceptację. Praktyka dnia codziennego potwierdziła zarówno celowość utworzenia gmin jak i wyodrębnienia organów kierujących działalnością władz przedstawicielskich i wykonawczych. Decyzje te pozwoliły bowiem nie tylko na dalsze umocnienie roli i znaczenia organów przedstawicielskich — rad narodowych lecz również na stworzenie bardziej sprawnego aparatu wykonawczego administracji państwowej, na którego czele stanęli wojewodowie, prezydenci i naczelnicy miast i gmin.

Reformy te przyniosły wymierne korzyści tak w sferze zarządzania procesami społeczno-gospodarczymi, skonkretyzowania odpowiedzialności za podejmowane działania, jak też — co równie istotne — obsługi obywatela przez urząd. Stało się to widoczne zwłaszcza w gminie, która wyposażona została w niepomierne większe prerogatywy działania.

Rodzilo się jednak już od dłuższego czasu pytanie czy te same racje, które w 1972 roku legły u podstaw likwidacji gromad i osiedli nie powinny dojść do głosu również na wyższych szczeblach ogniw administracji. Oczywiście stawała się potrzeba dalszych radykalnych rozwiązań, które pozwoliłyby na unowocześnienie i uproszczenie całego systemu, na lepsze wyprofilowanie terytorialno-administracyjnego podziału kraju i dostosowanie go do specyficznych właściwości poszczególnych regionów i potrzeb.

O ile bowiem faktem są wszystkie korzyści, uzyskane w toku dwu pierwszych etapów reformy, o tyle rzeczą oczywistą było również i to, że na sprawności zarządzania ciążył przestarzały już system trójszczeblowej administracji:

województwo — powiat — gmina.

Mimo wzrostu kompetencji gmin ciągle jeszcze wiele decyzji wymagało dodatkowej peregrynacji do powiatu, a istniejący podział terytorialny nie odpowiadał już aktualnemu stanowi rozwoju sił wytwórczych, kępując inicjatywy wielu nowo powstałych w 30-leciu ośrodków przemysłowych i kulturalnych.

Wskazując na potrzebę uproszczenia systemu zarządzania, plenum podkreśliło jednocześnie, że przestarzałe na obecnym etapie ogniw pośrodku — powiat wniósł w latach minionych niewątpliwie wkład w umocnienie władzy ludowej i rozwój kraju.

Oddając co należyne powiatowi i jego kadry, trzeba zatem — jak mówiono — dolać wszelkich wysiłków, aby zapewnić wszystkim fachowcom zatrudnionym dotychczas w aparacie powiatowym możliwość jak najpełniejszego spożytkowania ich wiedzy i doświadczenia, m. in. w administracji gmin, miast i nowych województw.

Opowiadając się za nowym, dwustopniowym podziałem administracyjnym: województwo — gmina, uczestnicy plenum wskazywali, że system ten pozwoli na pełne rozwinięcie inicjatyw, aktywności lokalnej oraz należytą koncentrację władz wojewódzkich na zasadniczych problemach swego terenu.

Sprzycząc temu będzie również zmniejszenie obszaru województw. Nowy podział administracyjny kraju zakłada bowiem utworzenie 49 średniej wielkości województw, z których trzy stanowią będą miasta: Warszawa, Kraków i Łódź. Tworzy się struktury możliwie najbardziej racjonalne, biorąc pod uwagę cały ze spój przesłanek gospodarczych, historycznych i kulturalnych.

Nie jest tajemnicą, iż w dotychczasowym podziale terytorialnym nie raz i nie dwa występowały nader istotne sprzeczności. Granice powiatów i województw przebiegały niekiedy dosłownie w poprzek wielkich okręgów przemysłowych. Istniały miasta a nawet całe powiaty, które choć administracyjnie należały do określonego województwa, wszystkimi powiązaniami ciążyły na co dzień ku sąsiednim jednostkom administracyjnym.

Nie umniejszając w niczym roli dotychczasowych centrów i korygując rażące błędy starego podziału, reforma stwarza jednocześnie szansę awansu znacznej liczbie nowych ośrodków, które wyrosły i rozwinęły się w Polsce Ludowej, takich jak np. Bielsko-Biała, Tarnów, Elbląg, Słupsk czy Nowy Sącz oraz tym, które żyły dotychczas trochę w „cieniu” swych większych braci — miast wojewódzkich lub powiatowych.

Warto również podkreślić, że przy opracowaniu koncepcji nowej struktury zarządzania odwołano się zarówno do nauki jak i wszystkich wcześniejszych doświadczeń zmieniających do uproszczenia administracji. Wzięto tu np. pod uwagę doświadczenia utworzonego w 1972 r. powiatu bieszczadzkiego, uwzględniono doświadczenia woj. wrocławskiego, gdzie od lat kształtowano wspólne formy pracy w wielu ogniwach administracji województwa i miasta. Siegnięto także do przykładów niektórych organizacji gospodarczych i produkcyjnych, w tym spółdzielczości ogrodniczej i mleczarskiej obsługującej tereny 2 lub więcej powiatów.

Musimy sobie uświadomić, że realizacja reformy, której ostateczny kształt prawny nadadzą odpowiednie ustawy Sejmu PRL, nie będzie rzeczą ani prostą ani łatwą. Można nawet przyjąć, iż nie zakończy się ona z chwilą rozpoczęcia pracy przez nowo utworzone urzędy wojewódzkie. Operacja ta obejmie bowiem nie tylko sam aparat administracji państwowej lecz szereg innych struktur, stając się okazją dla uporządkowania i uproszczenia ich dotychczasowej nadbudowy, likwidacji wielu zbędnych ogniw przekazywanych i nieprodukcyjnych.

Jak szybko uda się nam uporać z tymi pracami, w jakim stopniu przeprowadzona reforma wpłynie na udoskonalenie całego systemu, jakości i sprężystości jego działania, zależy będzie w olbrzymiej mierze od nas samych, od stopnia zaangażowania w tę wielką bezprecedensową operację organizacji i instancji partyjnych, ogniw stronnictw politycznych, całego społeczeństwa.

Stawka, o jaką toczy się batalia, jest godna najwyższej uwagi; jest nią bowiem stworzenie warunków dla dalszego szybszego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, miast i wsi, w których żyjemy.

JULIUSZ SOLECKI

Początek sezonu turystycznego widoczny jest nie tylko w coraz liczniej odwiedzanych ośrodkach wypoczynkowych w kraju. Również coraz wyraźniej daje się on zauważyć na przejściach granicznych, które przekracza stale zwiększająca się liczba polskich turystów. Równocześnie, jak informuje GKKFiT, dochodzą często sygnały o braku pełnej orientacji turystów w aktualnie obowiązujących w Polsce przepisach celno-dewizowych. Przypominamy je więc wszystkim, którzy wybierają się w br. w celach turystycznych za granicę.

Podróżny może bez cła wywieźć przywieźć odzież, bieliznę, obuwie i inne przedmioty codziennego użytku, w ilościach potrzebnych w czasie podróży i pobytu za granicą. Turyści mogą wywieźć także inne potrzebne w podróży przedmioty pod warunkiem jednak, że zostaną one przywiezione z powrotem. Dotyczy to m. in. aparatów fotograficznych i filmowych, materiałów światłoczułych, radioodbiorników, sprzętu turystycznego czy osobistej biżuterii.

Wiele nieporozumień i niejasności wynika dotychczas przy przewozie środków spożywczych. Otóż, jak informują przepisy, środki spożywcze mogą być wywożone bez cła w ilościach niezbędnych w czasie podróży i pobytu za granicą. Ilości te są uzależnione

od celu i charakteru podróży, a także czasu jej trwania

Dla turystów wyjeżdżających za granicę

Przypominamy przepisy celno-dewizowe

używanego środka transportu. Zwracać uwagę należy jednak na przepis, który mówi, że bez cła wywóz mięsa i wyrobów mięsnych nie może przewyższać 2 kg a czekolady i wyrobów czekoladowych 1 kg łącznie.

Bez cła wolno również przewieźć 2 litry napojów alkoholowych, oprócz spirytusu, oraz 2 litry wina, 250 sztuk papierosów lub 50 cygar.

Poza wyżej wymienionymi przedmiotami i produktami przepisy pozwalają na wywóz innych przedmiotów, których ilość i rodzaj nie wskazują na handlowe przeznaczenie oraz jeżeli ich łączna wartość rynkowa w Polsce nie przekracza kwoty 1 000 zł.

Z kolei w przywozie zwalnia się od cła przedmioty przeznaczone do użytku osobistego

go lub na upominki, jeżeli ich łączna wartość rynkowa w Polsce nie przekracza 6 000 zł.

Warto przypomnieć, że podróżny nie ma obowiązku zgłaszania w deklaracji przedmioty zwolnionych od opłaty celnej. Obowiązkowi zgłoszenia podlegają natomiast wszystkie przedmioty, których wartość przekracza sumę dozwoloną w wywozie i przywozie. Należy także pamiętać, że w

Na przykład Jarocin

Ambicje na miarę sukcesów

Żeby objechać wszystkie 25 wsi tej jednej gminy, trzeba pokonać kilkadziesiąt kilometrów. Tak dużych jednostek administracyjnych jest niewiele; gmina Jarocin zajmuje pod tym względem szóste miejsce w kraju. Jej wsie otoczyły wieńcem ponad 18-tysięczne miasto, które wyciska swe piętno na sposobie życia i bycia mieszkańców gminy. Są tu wsie, które liczbą ludności i zurbanizowaną zabudową przypominają miasteczka. Taki np. Mieszków z rynkiem pośrodku, chlubiący się tym, że był w XVII wieku miastem większym niż Jarocin. Znów Witaszycy, największą wieś, zamieszkuje aż 3500 mieszkańców, a znajdujący się tam przemysł — zakłady „Lenwit”, Cukrownia i Cegielnia — stanowi główne źródło ich utrzymania.

Niełatwo administrować taką jednostką, jeszcze trudniej zintegrować działania ponad 17 000 mieszkańców; a jednak naczelnikowi gminy, Czesławowi Robakowskiemu, którego cechuje niezwykła ruchliwość, znakomicie udało się ta konsolidacja. Wymownym dowodem tego jest zdobycie przez gminę Jarocin tytułu krajowego „Wicemistrza Gospodarności 74”. Konkurentów do tego tytułu było ponad 2300.

Kiedy przed ponad rokiem mieszkańcy wyrażali swój akces do ogłoszonego po raz pierwszy przez Ogólnopolski Komitet FJN konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”, wspólnie na wiejskich zebraniach ustalili kierunki działania. Konkurs, przez wyzwoleńską społeczność inicjatywy, stwarzał szansę poprawy warunków życia, mobilizował do

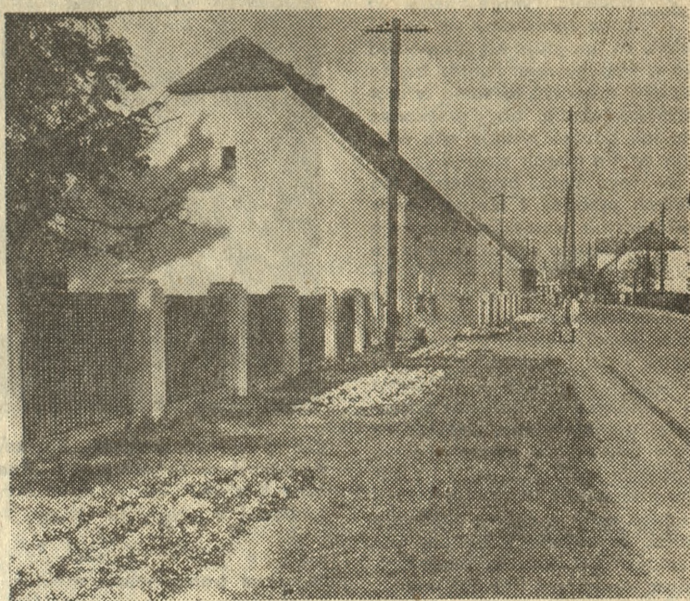
Tak zmodernizowane i dobrze zaopatrzone sklepy, jak ten w Witaszyczach, są przykładem podnoszenia kultury handlu.

Fot. (2) — H. Kamza



myśl polskich przepisów przez wożenie niektórych przedmiotów przez granicę jest zabronione. Należą do nich m. in. broń palna, amunicja, aparaty radionadawcze, narkotyki, dobra kultury i przedmioty dawnej wytwórczości, pornografia, druki, rękopisy itp. W wyjątkowych przypadkach przewóz takich przedmiotów jest dozwolony po uzyskaniu pozwolenia od odpowiednich władz.

Pieniądze polskie mogą być wywożone za granicę do kwoty 1 000 zł, pod warunkiem zgłoszenia w deklaracji i powrotnego przywozu. Zgłoszeniu w deklaracji nie podlegają natomiast pieniądze przeznaczone do wymiany w krajach tranzytowych. Na poszczególne kraje przypada 450 zł (na tranzyt przez Czechosłowację — 150 zł). Łączna kwota przeznaczona na wymianę tranzytową nie może przekraczać 1350 zł. Podróżny może ją przewieźć pod warunkiem, że posiada talony NBP uprawniające do ich wymiany.



Odnovione domy, naprawione chodniki i kwietniki to rezultat starań mieszkańców Mieszkowa o wieś gospodarną i kulturalną.

podejmowania przedsięwzięć bardzo potrzebnych, a mimo to odsuwanych w czasie. Był zatem okazją do wygrania pewnych spraw. Np. mieszkańcy Siedlemina bardzo chcieli, aby do ich wsi dojeżdżał autobus. „Przygotujemy drogę, jeśli zapewnicie, że będzie po niej kursował Pekaes” — uciekli się do takiego wybiegu wobec gminnych władz. Naczelnik obiecał. Po trzech miesiącach pracy w Siedleminie był już przystanek autobusowy.

Główny akcent położono w gminie na poprawę nawierzchni dróg gminnych, chodników we wsiach i sprawy komunalnej. Wydawało się, że zrobili bardzo dużo. Kiedy jednak na półmetku trwania konkursu WK FJN podsumowali wyniki

stały już w czerwcu ub. roku; powstało 5 sezonowych dziedzińców...

Mimo trudnych warunków atmosferycznych wydajność zbóż z hektara przekroczyła w ubiegłym roku 35 kwintali, buraków — 400, a ziemniaków — 230 q. Wzrosło także pogłowie zwierząt. Obecnie na 100 hektarów w gospodarce chłopskiej przypada 75,8 sztuk bydła i 219 trzody.

Rezultaty rywalizacji o zajęcie czołowego miejsca w konkursie wszędzie są widoczne. Wsie są czyste, zadbane, toną w zieleni i kwiatach. O gminie Jarocin mówi się, że jest „gminą w budowie”, na każdym kroku bowiem widywną się spośród drzew budynki z czerwonej cegły. Własne cegielnie pozwalają w większym niż gdzie indziej stopniu zaspokoić potrzeby na ten najlepszy materiał ścienny.

W miarę postępu prac porządkowo-inwestycyjnych i realizacji zadań produkcyjnych w rolnictwie, przed mieszkańcami gminy odślaniają się nowe potrzeby i nowe zadania. Wprawienie w ruch całej społecznej maszyny jest coraz sprawniejsze i przybiera na sile. M. in. w tym roku powstała dwa obiekty kulturalne w Cielczy i Prusach oraz Dom Rolnika w Golinie, będzie przybawało dobrych gminnych dróg.

W znacznej mierze do realizacji nowych przedsięwzięć przyczyni się zdobytą w konkursie nagroda — 4 miliony złotych. To niby dużo, ale wobec potrzeb — za mało. W gminie mówią, że środki w obliczu nowych potrzeb muszą być zwielokrotnione do 30 milionów złotych, a skoro tak mówią, widocznie mają rozeznanie w możliwościach.

Zbieżność problematyki konkursu z nadrzędnymi zadaniami ogólnonarodowymi, dotyczącymi dalszego rozwoju produkcji żywności, podnosi jego znaczenie. Jest to obecnie główny kierunek wszystkich poczyną. W tym roku i w latach następnych konkurs „Gmina — mistrz gospodarności” musi utrwalić swoje oddziaływanie. Sprostanie przez uczestników nowym warunkom konkursowym w dużej mierze będzie zależeć od operatywnej działalności terenowych ogniw Frontu Jedności Narodu. Wielkopolskie gminy mają duże szanse.

ZOFIA DOHNKE

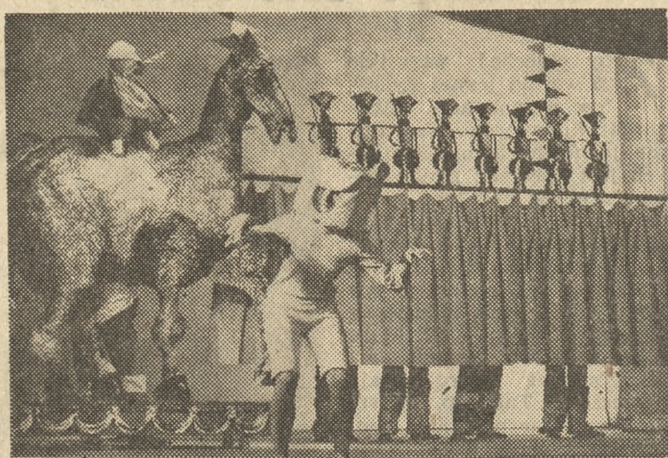
Teatr nie zawsze dla przedszkolaka

Z reguły najtrudniej jest nam docenić wagę tego, z czym spotykamy się na co dzień, co znajduje się bezpośrednio w zasięgu ręki. Nieraz trzeba dopiero zobaczyć to samo w szerszym kontekście, aby przekonać się, jak bardzo zyskuje ono własnie na tle innych zjawisk.

Do tego typu, bynajmniej nie nowych przecież i niezbyt może odkrywczych wniosków, skłaniają m. in. niedawno zakończone w Poznaniu „Konfrontacje — 75”, festiwal teatralny dla dzieci w wieku przedszkolnym, a przede wszystkim udział w nim Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora, tak popularnego w Poznaniu — „Marcinek”. Głównie na podstawie pracy tej właśnie sceny, wyrobiliśmy sobie poglądy, że mamy obecnie w naszym kraju znakomity i z całym szacunkiem traktujący swego najmłodszego odbiorcę teatr dla dzieci. W świetle materiału porównawczego, jakiego dostarczyły nam tegoroczne „Konfrontacje”, niezupełnie okazało się to jednak prawdą. W Polsce znakomitego teatru dla dzieci, a w każdym razie nie mają go u nas dzieci w wieku przedszkolnym. Mamy natomiast kilka na prawdziwie europejskim poziomie stojących teatrów dla dzieci, przy czym jednym z najwybitniejszych spośród nich, obok typowo autorskiego, oparte go na indywidualności jednego tylko reżysera — teatru Jana Dorna z Będzina — jest właśnie nasz poznański „Marcinek”.

Prowadzona przez piętnaście już lat przez dyrektora Leokadię Serafinowicz oraz Wojciecha Wiczorkiewicza scena, obchodząca właśnie w trakcie trwania „Konfrontacji” jubileusz swego 30-lecia, przykładاً tworzącym miarę najwyższą do twórczości adresowanej do swego najmłodszego odbiorcy. Stara się zaferować mu możliwie jak najlepszą literaturą, nowoczesną, wyrażającą styl i charakter naszych czasów muzykę, reżyserię i plastykę oraz dobre, na prawdziwie profesjonalnym poziomie stojące, wykonawstwo. Dziecko, w przeciwieństwie do dorosłych — zdają się mówić ludzie pracujący w tym teatrze — nie wyrobiło sobie jeszcze zmysłu krytycyzmu, nie sposób więc kształtować jego upodobań i gustów sztuką banalną i tandetną. Nie wolno dziecka przyzwyczajać do rzeczy zaledwie tylko przeciętnych i poprawnych, jeśli ma z nie go wyrósnąć w przyszłości nowy, świadomy roli kultury w socjalistycznym społeczeństwie, odbiorca.

Niestety, nie wszystkie teatry prezentujące swe spektakle na tegorocznych „Konfrontacjach” wyszły z podobnych co teatr Dorna na czy poznański „Marcinek” przesłanek. Nie wszystkie też dokładnie wyczuły się w założenia programowe imprezy, określające wyraźnie adresata spektakli, którym miało być dziecko w wieku przedszkolnym. Najwięcej zastrzeżeń od tej strony budzić mogły przedstawienia prezentowane przez teatry dramatyczne oraz muzyczne, w ogromnej swej większości nie do siośowane zupełnie do mentalności i możliwości percepcyjnych, przedszkolaków. Znalazło to zresztą wyraz w werdyktie jury, dopuszczającym do udziału w zamykających Biennale pokazach czerwcowych, trzy jedynie teatry lalkowe oraz jeden operowy, z



Jedna ze scen spektaklu Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora, który zdobył na tegorocznych „Konfrontacjach” II nagrodę — „Srebrne Koziołki”. Na zdjęciu: Bożena Tychanowicz odtwórczyni roli tytułowej w „Tygrysku” Hanny Januszewskiej.

Fot. — J. Kulm

całkowitym pominięciem spektakli zrealizowanych na scenach dramatycznych.

Parę słów jeszcze tylko o przedstawieniu Opery Poznańskiej „Bardzo śpiącej królowej” Augustyna Blocha. Nie całkiem, rzecz jasna i ono mieściło się w założeniach programowych imprezy. Wysoki jednakże jego standard artystyczny sprawił, że jury zdecydowało się, i słusznie, przyznać mu nagrodę. Nieporównanie mniej interesujące, a przy tym nie zbyt czytelne nawet i dla dorosłego widza, okazało się natomiast drugie widowisko baletowe Opery Poznańskiej pokazane nam w ramach tego samego spektaklu, „Oczekiwanie”, również zresztą oparte na muzyce Augustyna Blocha.

Tak więc w czasie finałowych pokazów najlepszych filmów dziecięcych oraz spektakli teatralnych — laureatów tegorocznego Biennale — będziemy mieli okazję ponownie zobaczyć cztery najciekawsze przedstawienia zrealizowane na scenach Poznania, Będzina oraz Szczecina. Na ich to podstawie, podobnie jak również poprzednich poznańskich festiwa-

li łatwiej będzie mówić o rzeczywistym poziomie naszej twórczości teatralnej adresowanej do najmłodszych.

Trzeba jednakże pamiętać o tym, że na poprzednie festiwale zapraszano były do Poznania tylko najlepsze spektakle, podczas gdy w tym roku zaproszenia wystosowane zostały do wszystkich scen w kraju posiadających w swym repertuarze pozycje adresowane do najmłodszych widzów i że nie wszystkie teatry specjalizujące się w tym repertuarze z zaproszenia tego skorzystały. Zabrakło więc np. w Poznaniu obu scen stołecznych, nie pojawiła się także na „Konfrontacjach” słynna niegdyś krakowska „Groteska”. Trudno więc w tej sytuacji wyciągać zbyt daleko idące wnioski na temat aktualnego potencjału twórczego naszych teatrów dla dzieci. Należy sobie natomiast życzyć, aby w przyszłości wszystkie teatry specjalizujące się w repertuarze dla dzieci i młodzieży skorzystały z szansy, jaką stwarza im, służące ich przecież sprawie — „Biennale”.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Zmiany klimatyczne na Ziemi

Jeden z klimatologów zachodniemiejskich, prof. Herman Flohn, ogłosił niedawno teorię na temat zmian klimatycznych na kuli ziemskiej. Jego zdaniem, w połowie przyszłego stulecia należy liczyć się z ociepleniem klimatu, co doprowadzi do topnienia lodów za Kolem Polarnym, powodując podniesienie się poziomu oceanów o dziesiątki metrów.

Ocieplenie to — jak twierdzi — będzie bezpośrednim skutkiem wzrastającej ilości dwutlenku węgla w atmosferze, będącego ubocznym efektem spalania węgla, ropy naftowej lub gazu ziemnego.

Ostatnie badania wykazały, że prawie połowa znajdującego się w atmosferze

dwutlenku węgla absorbowana jest przez oceany, jednak po upływie kilku dziesięcioleci jest on powtórnie wydzielany. W tym właśnie okresie który nastąpi — jak twierdzi — uczonego zachodniemiejskiego — w połowie przyszłego stulecia w atmosferze znajdzie się nadmierna ilość dwutlenku węgla.

Taniej, oszczędniej, nowocześniej

Dzielnica magazynowa dla Poznania

Wartość zapasów przeróżnych materiałów przechowywanych w magazynach w całym kraju, szacuje się na około 800 miliardów złotych. Są one rozlokowane w ponad 6 000 różnego typu — przeważnie małych i przestarzałych — magazynach.

To rozdrobnienie powoduje, że trudno jest zapasami materiałowymi dysponować, rosną koszty eksploatacji. W obecnej sytuacji rozwiązaniem, które może uzdrowić gospodarkę magazynową w skali kraju jest budowa specjalnych dzielnic magazynowych; zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich. Podjęte już zostały decyzje o budowie takich dzielnic w Warszawie, Łodzi, Gdańsku i Poznaniu.

Władze partyjne i administracyjne miasta i województwa poznańskiego od dawna już zabiegają o realizację tej inwestycji. W tych poczynaniach pomagały im prace badawcze Centralnego Ośrodka Gospodarki Magazynowej (COGM) z Poznania. Starania te zostały pomyślnie zakończone.

Obecnie do opracowywania projektów technicznego oraz

technologiczno-organizacyjnego przystąpiło Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego oraz COGM. Projekty te gotowe będą w czerwcu przyszłego roku. Pod koniec roku 1976 Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 ma przystąpić do budowy dzielnicy, która zlokalizowana zostanie w Poznaniu-Franowie przy węźle komunikacyjno-transportowym. Przewiduje się trzyletni cykl budowy.

Dzielnica objąć ma obszar około 55 ha i zatrudniać 3200 pracowników. Do roku 1990 dysponować też będzie około 1000 różnego typu samochodów ciężarowych. Wiadomo już, że z dzielnicy korzystać będzie 16 przedsiębiorstw handlowych oraz 3 zajmujące się obrotem środkami produkcji. W dzielnicy budowane będą wysokie magazyny, które wyposażone zostaną w najnowsze urządzenia

Konkurs na opowiadanie fantastyczno-naukowe

Redakcja „Nurtu” Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego, Poznański Oddział Związku Literatów Polskich, Polskie Radio i Telewizja Poznań, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz Wydawnictwo Poznańskie ogłaszają konkurs na opowiadanie fantastyczno-naukowe.

Konkurs ma charakter otwarty. Mogą w nim wziąć udział zarówno członkowie ZLP i Klubów Młodych, jak i autorzy nie zrzeszeni. Objętość prac dowolna, pożądana są jednak teksty o objętości maksymalnej 15 stron maszynopisu.

Prace nigdzie dotąd nie publikowane, opatrzone godłem wraz z załączoną zamkniętą kopertą zawierającą nazwisko i adres autora należy nadsyłać pod adresem redakcji „Nurtu”: 60-782 Poznań, ul. Grunwaldzka 19 w terminie do dnia 31. X 1975 r.

Ogłoszenie wyników nastąpi w listopadzie br. Sąd konkursowy przyzna następujące nagrody:

- I nagroda — 7.000 zł
- II nagroda — 5.000 zł
- III nagroda — 3.500 zł
- 3 wyróżnienia po — 1.500 zł

Redukcja pracowników radia „Wolna Europa”

Jak donosi korespondent Reutera z Monachium, tamtejsza rozgłośnia radia „Wolna Europa” w oficjalnym oświadczeniu poinformowała, że zwolni z pracy około 100 pracowników ze względów oszczędnościowych.

Szwajcarski dziennik „Neue Zuercher Zeitung” pisze, że wśród pracowników „Wolnej Europy” w Monachium panuje nastrój głębokiego przygnębienia wywołany planowanymi masowymi redukcjami. Zdaniem dziennika, „Wolna Europa” nie może obecnie liczyć na pomoc żadnej wpłyowej grupy w USA, ponieważ w sytuacji postępującego odprężenia nikt nie będzie krusił kopii o interesy tego rodzaju instytucji. (PAP)

Dwie Japonki zaatakują Everest

Jak poinformowało nepalskie ministerstwo spraw zagranicznych, dwie Japonki — członkinie himalajskiej wyprawy kobiecej — zamierzają podjąć w czwartek próbę zdobycia szczytu Everestu. Warunkiem powodzenia tej próby jest sprzyjająca pogoda. (PAP)

Udany IV etap WP Ryszarda Szurkowskiego

164 kilometry liczył wtorkowy, najcięższy w tegorocznym wyścigu etap z Freibergu do Pragi. Przyjął on zasadnicze zmiany w klasyfikacji indywidualnej wyścigu. Kapitan polskiego zespołu — Ryszard Szurkowski, zdobywając cenne sekundy na górskich premiach i lotnych finiszach uzyskał złotą koszulkę lidera.

Na mecie w Pradze pierwszy zameldował się kolarz Związku Radzieckiego — W. Lichaczew, wyprzedzając zawodnika NRD — G. Lauke i F. Kalisa z Czechosłowacji.

Wtorkowy, szybki i trudny etap był bardzo pomyślny dla naszych zawodników. Co prawda po defekcie (a były one zmorem nie tylko Polaków) do zasadniczej grupy nie dołączył Stanisław Boniecki, jadąc samotnie 150 km, z ledwością zmieścił się w limicie czasu, lecz pozostali nasi kolarze nadawali ton jeździe, której celem było „wyprowadzenie” Szurkowskiego na najdogodniejszą pozycję w walce o złotą koszulkę. Plan ten powiódł się całkowicie.

Na pierwszej górskiej premii, usytuowanej na 45 kilometrów w miejscowości Waldenau Ryszard Szurkowski zdobył pierwsze sekundy. Zwy ciężył Hiszpan — F. Fernandez, przed Belgiem — L. Loosem, Szurkowskim, Brzeźnym i M. Schiffrerem z NRD. Na drugiej premii górskiej znów zabłysnął najlepszy „góral” — wyścigu — Brzeźny, wyprzedzając w Pasku Pole. Drugi był Szurkowski, trzeci Włoch — G. Martinelli. Dalsze miejsca zajęli: H. J. Hartnick (NRD) i A. Bartoniek z Czechosłowacji.

Choć w peletonie nie inicjowano poważniejszych ucieczek wszyscy rywale pilnowali się czujnie,

Przed startem W. Fibaka w kolejnych turniejach

Wojciech Fibak, którego postawa w daviscupowym meczu ze Szwecją, sprawiła nie tylko publiczności zgromadzonej na kortach warszawskiej Legii, tak wiele satysfakcji, powrócił w poniedziałek do kraju po kolejnym turnieju międzynarodowym rozegranym w Monachium. Po spotkaniu z B. Borgiem Fibak wyjechał do stolicy Bawarii dosłownie w ostatniej chwili. Być może to w pewnym stopniu zadecydowało o jego porażce w pierwszej rundzie z Amerykaninem Dickiem Dellem 3:6, 6:4, 6:7. Fibak bynajmniej nie szuka dla siebie usprawiedliwień. „Przegrałem — mówi — gdyż po prostu grałem źle”.

Natomiast bardzo wartościowy sukces zanotował polski debiut. Grając w parze ze znakomitym tenisistą CSRS Janem Kodetem pokonał w finale Karla Meilera i Milana Holeca 2:6, 6:0, 6:2, 6:1. Jest to największy sukces polskiego zawodnika w grze podwójnej. Obsada turnieju była bardzo silna. Dość wspomnieć, że w ćwierćfinale odpadła para Nastase — Villasi.

Od poniedziałku Wojciech Fibak startować będzie w następnych turniejach międzynarodowych. Najpierw w międzynarodowych mistrzostwach RFN w Hamburgu, następnie w międzynarodowych mistrzostwach Włoch w Rzymie i wreszcie w międzynarodowych mistrzostwach Francji w Paryżu. Nauczony monachijskim doświadczeniem Fibak zamierza udać się do Hamburga wcześniej, chcąc się przyzwyczaić do warunków tam panujących, innych piłek itd. Z czego następnych sukcesów.

x dalekopisem

Drugie zwycięstwo odniósł polski koszykarz podczas mistrzostw Europy grupy „B”. Polacy pokonali w Wolfenbuettelu Albanię 98:88 (54:40).

Piłkarska reprezentacja Polski juniorów przegrała we wtorek w finałach turnieju UEFA z Walią 0:3 (0:1) i zajęła ostatnie miejsce w grupie. Awans do półfinału wywalczyli Węgrzy, po zwycięstwie 2:0 (1:0) nad Włochami.

Komunikat Totalizatora Sportowego

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 10 bm. stwierdzono:

Liga polska: 3 row. z 12 traf. — wygr. po 129.349 zł; 39 row. z 11 traf. — wygr. po 9.949 zł; 399 row. z 10 traf. — wygr. po 1.051 zł.

Mały Lotek

14 bm. wylosowano w Małym Lotku następujące liczby:

7, 9, 12, 18, 28 oraz sześciocyfrową końcówkę banku 362433.

zbierając siły na czekające ich lotne finisze. Na pierwszym z nich, na 96 kilometrze trasy w Lovosie, najszybszym okazał się Moravec przed Belgiem L. van Thieneltem i W. Lichaczewem. Zawodnik ten, tuż przed drugą premią w Kralupach miał defekt, doznał jednak dość szybko peletonu, podobnie jak kilkadziesiąt kilometrów wcześniej — Brzeźny. Druga premia przyniosła Szurkowskiemu kolejne 3 sekundy, pokonał on Włocha Martinelliego i Gusiatińskowa.

Przed metą w Pradze inicjowano pojedyncze ucieczki jednak żadna nie powiodła się. Atakując z peletonu najszybszy okazał się Lichaczew.

Szurkowski, bardzo aktywny na czwartym etapie, uznał iż szanse zdobycia przodownictwa w wyścigu poprzez ucieczkę są znikome. Z pewnością na najbliższych etapach będzie starał się powiększać przewagę w ten sam sposób w jaki ją zdobył. Jan Brzeźny pojedzie w zielonym trykocie najlepszego „górala”, a drużyna ZSRR powiększyła swoją przewagę nad rywalami. (ask)

WYNIKI INDYWIDUALNE

IV ETAPU

1. W. Lichaczew (ZSRR)	z bon. 4:06.09
2. G. Lauke (NRD)	z bon. 4:06.19
3. F. Kalis (CSRS)	z bon. 4:06.29
4. W. Osokin (ZSRR)	4:06.39
5. A. Bartoniek (CSRS)	„
6. V. Moravec (CSRS)	„
7. J. J. Moral (Hiszpania)	„
8. G. Martinelli (Włochy)	„
9. W. Czaplugin (ZSRR)	„
10. D. Tinchella (Włochy)	„
15. R. Szurkowski (POLSKA)	„
27. M. Nowicki (POLSKA)	„
54. T. Mytnik (POLSKA)	„
55. J. Brzeźny (POLSKA)	„
82. S. Szozda (POLSKA)	4:07.20
99. S. Boniecki (POLSKA)	4:51.16

WYNIKI DRUŻYNOWE

1. ZSRR	12:19.27
2. NRD	12:19.37
3. CSRS	12:19.47
4. Włochy	12:19.57
5. Rumunia	„
6. Hiszpania	„
7. Norwegia	„
8. Bułgaria	„
9. Polska	„
10. Holandia	„

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO CZTERECH ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI (POLSKA)	15:36.44
2. V. Moravec (CSRS)	straty sek. — 6
3. H. J. Hartnick (NRD)	— 6
4. A. Gusiatińskow (ZSRR)	— 39
5. A. Pikkuus (ZSRR)	— 46
6. A. Bartoniek (CSRS)	— 51
7. W. Czaplugin (ZSRR)	— 51
8. T. Andresen (Norwegia)	— 51
9. K. D. Diers (NRD)	— 51
10. J. BRZEŻNY (POLSKA)	min./sek. — 5.41
27. M. NOWICKI	— 7.25
38. T. MYTNIK	— 7.25
47. S. SZOZDA	— 8.01
88. S. BONIECKI	— 53.02

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO CZTERECH ETAPACH

1. ZSRR	46:51.50
2. NRD	straty min./sek. — 6.37
3. CSRS	— 6.49
4. Norwegia	— 7.39
5. Polska	— 12.47
6. Hiszpania	— 12.56
7. Włochy	— 20.37
8. Rumunia	— 20.37
9. Bułgaria	— 20.37
10. RFN	— 20.37

NAJAKTYWNIJSI

1. Szurkowski (Polska)	24 pkt.
2. Gusiatińskow (ZSRR)	16 „
3. Moravec (CSRS)	10 „
4. Suarez (Hiszpania)	8 „

NAJLEPSI GÓRALE

1. Brzeźny (Polska)	33 pkt.
2. Szurkowski (Polska)	22 „
3. Martinelli (Włochy)	15 „
4. Loos (Belgia)	14 „

Żużel

Turniej o „Srebrny Kask” w Gnieźnie

Dzisiaj gnieźnieński Start będzie gospodarzem drugiej edycji żużlowego turnieju o „Srebrny Kask”. Startują w nim zawodnicy, którzy nie ukończyli 23 roku życia. Zawody rozgrywane będą pod patronatem Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu.

W gnieźnieńskim turnieju wystąpią: Leonard Baba i Marian Witelusz z polskiego Kolejarza, Ryszard Fabiszewski i Marian Woźniak z gorzowskiej Stali, Mariusz Okoniewicz i Kazimierz Adamczak z Unii Leszno, Kazimierz Ziarnik i Lech Bewicz z Polonii Bydgoszcz, Bogdan Skrobisz z Wybrzeża Gdańsk, Jerzy Kowalczyk z Włókniarza Częstochowa, Jacek Goerltz ze Śląska Świętochłowice, Ryszard Jany ze Skrzyszowa, Tadeusz Berek, Stanisław Nocek i Marian Płonka z Motoru Lublin oraz Eugeniusz Błaszczak ze Startu Gniezno.

Jak nietrudno się zorientować większość zawodników występuje w pierwszej drużynie zespołów ekstraklasy i turniej zapowiada się bardzo interesująco. Początek zawodów na stadionie przy ul. Wrzesińskiej o godz. 17.30. (ask)



UWAGA RATAJE!

JARMARK „SPOŁEM” PSS

W dniach od 16. V. 1975 roku w godz. od 13 do 18 — 17 i 18. V. 1975 r. w godz. od 11 do 18
„SPOŁEM” PSS ORGANIZUJE NA OSIEDLU JAGIELLOŃSKIM — W POBLIŻU TARGOWISKA

JARMARK WIOSENNY

DLA MIESZKAŃCÓW RATAJ JAK RÓWNIEŻ INNYCH DZIELNIC NASZEGO MIASTA.

Stoiska zaopatrzone będą w odzież wiosenną, galanterię, obuwie, słodczyce, napoje i owoce.
W CZASIE TRWANIA JARMARKU ODBĘDĄ SIĘ POKAZY ODZIEŻY CODZIENNIE W GODZ. 16 i 17
ORAZ POKAZY ŻYWNOSCIOWE, KOSMETYCZNE, KRAWIECKIE.

ZAPRASZAMY!

3212-K1



USŁUGI DLA LUDNOŚCI!

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy
„CZYSTOŚĆ” - POZNAŃ,
ul. Mickiewicza nr 36

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW,
że z dniem 10 maja br. uruchomiła

USŁUGI CZYSZCZENIA

wykładzin dywanowych oraz dywanów na mokro.

Usługi wykonywane będą w mieszkaniu klienta.

Cena 26,— zł za 1 m² łącznie z kosztami transportu maszyn.

ZLECENIA PRZYJMUJE ZAKŁAD NR 9
Poznań, ul. Małeckiego 23, telefon 656-63

3103-K1

Przetarg

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, al. Stalingradzka 1 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w ośrodku wypoczynkowym w miejscowości Tuczno, pow. Wałcz — następujących robót budowlanych:

1. fundamentów betonowych pod 20 domków campingowych,
2. budynku sanitarnego z osadnikiem ścieków,
3. przyłącza elektrycznego,
4. studni głębinowej,
5. ogrodzenia terenu.

Termin wykonania: 30. IX. 1975 r.
Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty składać należy w terminie 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w Dziale Inwestycji UAM, ul. Stalingradzka 1, pokój 56.
Otwarcie ofert nastąpi w 2 dniu od daty zakończenia ich składania.

Informacje dotyczące szczegółowego zakresu robót oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dziale Inwestycji UAM, j. w., telefon 644-41. wewn. 331.

Uniwersytet zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3146-K1

Poznańska Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu, ul. Jackowskiego 31, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wydzierżawienie 780 szt. drzew wiśni w wieku 7 do 8 lat, w Poznaniu - Krzyżownicy, ulica Dąbrowskiego i Wichrowa, na okres 1975 r. z możliwością przedłużenia umowy na rok 1976.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne.

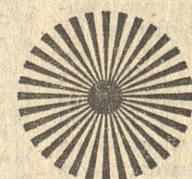
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Składnicy w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po upływie składania ofert. 1150-K2



WYPELNIJĄC PODWÓJNY KUPON „KOZIOŁKÓW”

na grę w dniu 18 maja 1975 r. masz czterokrotną szansę wygrania. Pamiętaj! W maju wyjątkowa szansa wygrania 100 nagród rzeczowych.
Nie wyrzucaj kuponów z gier majowych. 3187-K1



„TARGI LETNIE” W OKRĄGLAKU od 12 V — 30 VI 1975 r.

PREMIOWANA SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW LETNICH

NAGRODY 10.000,— ZŁ

I nagroda 1.000,— zł III nagroda 800,— zł
II nagroda 900,— zł IV nagroda 700,— zł

oraz 33 nagrody po 200,— zł

ZAPRASZAMY!

3207-K1



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ARGED” W POZNANIU

zawiadamia, że w dniu 15. V. br.

przyjmowane będą zapisy w formie przedpłat
NA ROBOTY WIELOCZYNNOŚCIOWE KM-3

w cenie 3.260 zł

w placówkach detalicznych

przy ul. 27 Grudnia 17/19 i ul. Wielkiej 24/25.

3092-K1

Kupno • Sprzedaż

Kupię basen 10 l na rope.
Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12716g.

Sprzedam przyczepę ciągnikową, stan bardzo dobry. Józef Adamczak, Rudniki, p-ta Opalenica. 534p

Sprzedam dwa głębokie wózki. Tel. 433-47. 13187g
Sadzonki goździków, nadwyżkę z własnego obsadzenia, koniec maja, — sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12943g.

Sprzedam Ose 150. WSK 125. Poznań, Żydowska 12 m. 5. 12865g

Namiot czteroosobowy „Warta-4” i pralkę „Frania” sprzedam. Nad Potołem 25 m. 12 (Solacz). 12769g

Praca • Nauka

Potrzebny cieśla budowlany. Może być rencista. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 7 m. 3. 12146gpr.

Opiekunkę do 1,5-rocznego chłopca na stałe, na dobrych warunkach zatrudnienia — peryferie Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12944g.

Tokarza, ślusarza — spawacza, przyjmę do pracy. Poznań, Jabłonkowska nr 2. Informacje od godz. 14—16. 12195g

Ucznia — uczennicę do Pracowni Kalcenicznej przyjmę. Po wyuczeniu zapewnię zatrudnienie. Henryk Czysty, Jarochońskie go 47a, przy Hetmańskiej. 12165g

Ucznia przyjmę, lat 16, do pracowni rękawiczek skórkowych. Poznań, ul. Belwederska 29. 10363g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 tania, kompletne koła tylne, Zetor - Bocian. Adam Bułński, Malpin, poczta Dolsk 63-140, pow. Srem. 535p

Sprzedam Volkswagena 1300, stan dobry. Jerka, ul. 1 Maja 27, pow. Kościan. 564p

Sprzedam Syrenę, rok produkcji 1972, stan bardzo dobry. Tel. 428-43, do godz. 15, po godz. 16 — 67-57-18. 12860g

Silnik Syreny 105. skrzynię biegów, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11551g.

Wartburga 312, 312T, Skoda MB — kupię. Szczegółowe oferty cena „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11552g.

Samochód P-70, w dobrym stanie sprzedam. Poznań - Szczepankowo, ul. Chotomińska 38, po godz. 16. 10291gpr

Lokale

Małżeństwo z dzieckiem — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje po koju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12677g.

Przyjmę na pokój panią pracującą. Promienista 67. 13207g

Poszukuję pokoju dla 2 osób. Cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11122g.

Mieszkanie własnościowe M-2 lub M-1 — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9682g.

Samotnemu panu, względnie studentowi oddam pomieszczenie za małą opłatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8755g.

Nieruchomości

Działki 1 lub 2 morgi, bliżej Poznania — kupię. Tel. 530-39 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9829gpr.

W dniu 13 maja 1975 roku zmarł nasz kochany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

JAN SMÓL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym św. Jana Vianney przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

†

Dnia 26 marca 1975 r. zmarła w Warszawie, sp.

Witkowskich HALINA GALICA

i pochowana została dnia 28 marca br. w grobowcu rodzinnym na Powązkach.

RODZINA

12914g

†

Dnia 12 maja 1975 r. zmarła po długiej chorobie moja droga żona, matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 58

MARIA CYRANIAK

z domu Szyler

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 323 m. 19.

13322g

Dnia 13 maja 1975 r. zakończył swój pracowity żywot najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 69, sp.

TEOFIL PILCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Żydowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

13202g

Dnia 13 maja 1975 r. odeszła od nas na zawsze moja kochana żona, najtroskliwsza matka i teściowa — wierny przyjaciel, najukochańsza babcia, sp.

JADWIGA ŁUCZEWSKA

z domu Dombek

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 maja br. o godzinie 16 w Gnieźnie, na cmentarzu przy ul. Czerwonej Armii.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córka, syn, synowa i wnuki

Gnieźno — Poznań. 13278g

W dniu 13 maja 1975 r. zmarł były długoletni pracownik Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”

JÓZEF KAMASA

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 maja 1975 r. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo na Główniej.

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Rada Robotnicza, współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”
w Poznaniu. 511-K3

Dnia 12 maja 1975 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MARIAN KORCZ

inż. architekt, ppłk pożarnictwa, rzeczoznawca d/s przeciwpożarowych, odznaczony Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownictwo — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Zakładu Usług Technicznych przy OZSI
w Poznaniu, ul. Litewska 7.

507-K3

Dnia 12 maja 1975 r. opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona, mamusia i babunia

WŁADYSŁAWA PANOWICZ

z domu Walkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Ratajczaka 26 m. 76.

13276g

† Dnia 13 maja 1975 r. zmarła w 50 roku życia nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia

REGINA KANTORSKA

z domu Draheim

Pogrzeb odbędzie się 15 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp.

W smutku pogrążona

RODZINA

Kostrzyn, ul. Śląska 3. 13200g

† Dnia 14 maja 1975 r. zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68

PELAGIA SYMKO

z domu Wciórka

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Chelmońskiego 1 m. 6. 13351g

† W dniu 13 maja 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79 nasza najdroższa i nigdy niezapomniana siostra, ciocia i szwagierka, sp.

ZOFIA POPIALKIEWICZ

z domu Chojnacka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 11 z kaplicy na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

siostra z rodziną

13297g

† Dnia 13 maja 1975 r. zasnął w Bogu nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek lat 78, sp.

STANISŁAW BRODA

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 13310g

† Dnia 13 maja 1975 r. zasnął w Bogu nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek w 104 roku życia, sp.

WINCENTY NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Ostrogu.

Strapiiony

syn z rodziną

Taczanów.

13232g

† Dnia 6 maja 1975 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najlepszy i nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy 80 lat, sp.

FRANCISZEK KSAWERY KOWALSKI

b. st. strażnik graniczny
i b. pracownik Wydziału Finansowego
w Pyrzycach,
odznaczony Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja br. w Szczecinie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

12913g

† Dnia 13 maja 1975 r. odeszła od nas po bardzo długich cierpieniach nasza najdroższa i ukochana mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 80 lat, sp.

STEFANIA OSTACH

z domu Cabańska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córki i rodzina

Poznań, ul. Kościelna 4 m. 6.

13277g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”.
POLSKI — g. 19 „Dziedzic Bór”.
NOWY — nieczynny.
LALKI I AKTORA (Scena Marceinek) — g. 17 „Szalony odkupczak”.
„Detektyw Reka”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Matka”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramic: nieczynne;
Notec: „Heca”.
CZARNKÓW: „Potop” cz. II.
GNIEZNO Lech: „Kobieta z lancetą”.
POLONIA: „Nadwozińska opowieść”.
GOSTYN: „Szpital”.
JAROCIN: „Jeremiah Johnson”.
KALISZ Oaza: „Podwodna odyseja” i „Konformista”.
KEPNO: „Potop” cz. II.
KŁODAWA: „Kabaret”.
KOŁO: nieczynne.
KONIN Centrum: nieczynne;
Górniki: „Urodziny Matyldy”.
KOŚCIAN: „Wspólny interes”.
KROTOSZYN: „Człowiek, który przestał palić”.
KRZYŻ: „Porwanie”.
KORNIK: „Wrak”.
LESZNO: „Złoto dla zuchwałych”.
MIEDZICHÓD: „Słodki dom”.
NOWY TOMYŚL: „Jeździec”.
OBORNICKI: „Wódz Prusów”.
OSTRÓW Roma: „Mgła nie ukryje zdraycy”.
SŁONEC: „Aresztując cię przyjacielu”.
OSTRZESZÓW: „Dziewczyna szuka szczęścia”.
PIŁA Iskra: „Zbieg” i „Koniec wakacji”.
Koral: „Charley Varick”.
Sokół: „Oszukany”.
PLESZEW: „Joe Hill”.
ROGOŹNO: „Zdradzieckie gry miłosne”.
RAWICZ: „Wielki łup gangu Olsena”.
RYCHTAŁ: „Uciekaj i daj się złapać”.
SŁUPCA: „Potop” cz. II.
SREM Klubowe: „Osobliwa miłość”.
Słonko: „Kłama”.
SRÓDA: „Audycja”.
SZAMOTULY: „Ojciec chrzestny”.
TRZCIANKA: „Bubu z Montparnasse”.
TUREK: „Miasto w czerni”.
WAGROWIEC: „McMasters”.
WOLSZTYN: „Nie oszukuj kochanie”.
WRZESNIA: „Sutjeska” cz. I i II.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Monte Casino”.
OGRÓD ZOOLOGICZNY ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9—18.
CYRK
„Tramp” (ul. Mostowa stare koryto Warty) — g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19 (do 18. V).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 Uprzejmości; 8.35 Bydgoski koncert; 9.05 Dla kl. III i IV (j. polski); „No wa koleżanka”; 9.25 Piosenki i tańce ludowe różnych republik ZSRR; 10.08 Gdy ciekawie taniec polski; 10.30 „Czarne jagody”; 10.45 Leksykon jazzu; 11.00 odc. IV: 11 Muz. polska; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Kształni na muzycznej antenie cz. I; 12.25 Kształni na muzycznej antenie — cz. II; 12.40 Dom i my; 13.00 Muz. klasyczna; 14.05 „Człowiek i środowisko” — rola flory i fauny w ochronie środowiska — gawęda; 14.10 Spotkanie z folklorem — przysłówka ludowe; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Dyskoteka młodych; 15.10 Listy z Polski; 15.15 Muz. popularna; 15.35 Estrada przyjaźni — audycja Danuty Lubieckiej; 16.15 Brazylijskie rytmy; 16.25 Aktualności kulturalne; 17.20 Radiokurier — audycja informacyjna Studia Młodych; 17.35 Mistrzowie jazzowych skrzypiec; 18.00 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Gwiazdy polskiej estrady; 19.45 Z księgarskich witryn; 20.00 „NURT”; 20.15 „Związek Harcerstwa Polskiego organizacja wychowawców i wychowanków”; 20.20 — Płytki; 20.40 Gra Ork. Paula Mauriata; 21.00 Konc. żywe; 21.50 Warszawskie Zespoły Madrygalistów; 22.15 Antena 5 stolic; 23.05 Inform. z WP; 23.08 Korespondencja z zagranicy; 23.13 Piosenki dla Zofii.

Transm. z trasy VI etapu W.P.: g. 14, 15, 15.30, 16, 16.30.
WIADOMOŚCI: 0.06, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysli; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9.05 Utwory Saint-Saënsa i Mendelssohna; 9.40 Tu Radio-Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Profokiew — I kwartet smyczkowy; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 debiut literacki — mówi T. Parnicki; 11.20 Śpiewa „Partia”; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Choroby weneryczne — nadal groźne; 11.50 Od Tatru do Bałtyku; 13.00 „Macierz szkolna”; 13.10 lecie organizacji oświatowej na terenie Królestwa; 13.20 Mel. z filmu „Zadno”; 13.35 Literatura na świecie; 13.45 Waleczny za ojczyznę; 13.55 fragmenty M. Szolochowa;

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Akropol” — pow.; 9.10 Partytury M. Legrand; 9.30 Nasz rok 75 (powt.); 9.45 Świat staje się światem; 10.00 Piosenki z festiwalu; 10.35 Dla solenizantek śpiewają; 10.50 „Szczęściar”; 11.00 Fantazja elektryczna; 11.20 Złoty rodzinny — magazyn; 11.50 Solenizantki śpiewają; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Dzień jak co dzień; 15.10 Soul do tańca — zespół Labelle; 15.30 Pół zartem pół serio; 15.40 Rozsławimy piosenki; 16.05 Na fletni Pana gra G. Zam-

Uwaga — osoby starsze i dzieci!

Nieostrożność na jezdni ma zwykle jeden finał

Wiosna to okres, w którym nasilenie ruchu na ulicach miast i szosach gwałtownie wzrasta. Do liczby stale jeżdżących samochodów dołączają motocykle oraz te „cztery kółka”, których właściciele przez zimę woleli trzymać swoje pojazdy w garażu. Niestety, ten motoryzacyjny „szczyt” ma swoje tragiczne następstwa — wzrasta liczba wypadków drogowych, często bardzo poważnych w skutkach.

Ostatnie trzy dni wolne od pracy przyniosły kolejne wypadki, w wyniku których na terenie Wielkopolski śmierć poniosły 4 osoby, a kilkanaście dalszych zostało rannych. Przyczyny? Najczęściej lekkie, a nawet najelementarniejsze przepisów kodeksu drogowego, a więc rozwijanie nadmiernej szybkości, nieudzielanie pierwszeństwa przejazdu czy też wyprzedzanie w sposób urągający wszelkim zasadom poruszania się po drogach. Z przerażeniem często obserwujemy prawdziwe wyścigi, jakie spokojni wydawałoby się ojcowie rodzin, urządzają sobie na ulicach i szosach. Przykładem może być tutaj droga z Poznania do Strzeszyna, którą w dni wolne od pracy czy w niedzielę przejeżdżają setki samochodów i motocykli. Jest ona bardzo wąska, a prowokuje kierowców do demonstrowania zalet swoich pojazdów. Jeżeli dodać do tego, iż drogą tą poru-

szają się wielu rowerzystów oraz pieszych, będziemy mieli niezbyt budujący obrazek.

Sprawy utrzymania właściwej dyscypliny na jezdni nie od dziś spędzają sen z powiek ludziom odpowiedzialnym za stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zakładane są nowe nawierzchnie, w rejonach o dużym nasileniu ruchu stawia się dodatkowe znaki drogowe, maluje pasy na jezdni. Funkcjonariusze MO reagują na każde pogwałcenie przepisów kodeksu drogowego, mandaty syją się jak z rogu obfitości, a mimo to nadal spora grupa kierowców zachowuje się na jezdni jak przysłowiowi kami kadzce.

W ostatnich tygodniach pojawił się nowy problem. Mianowicie kroniki milicyjne zanotowały wzrost wypadków drogowych z udziałem osób starszych i dzieci. Oto kilka przykładów z ostatnich dni.

Pierwszego maja, 85-letni mężczyzna, idąc ulicą Głogowską, skręcił gwałtownie na jezdnię i został uderzony przez nadjeżdżający motocykl. Poszkodowanego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Siódmego maja na ul. Poznańskiej, na skutek własnej nieostrożności został potrącony przez samochód ciężarowy 63-letni mężczyzna. Jest ciężko ranny.

Dziś, 14 maja, na ul. Psarskiej, 74-letnia kobieta idąca chodnikiem nagle skręciła na jezdnię i wpadła pod nadjeżdżający samochód. W ciężkim stanie przewieziona została do szpitala.

Szóstego maja 10-letni chłopiec wbiegł na ul. Krzywoustego na jezdnię przed stojącym na poboczu autobusem. Kierowca nadjeżdżającego samochodu nie zdążył już zahamować i ciężko ranny chłopiec odwieziony został do szpitala.

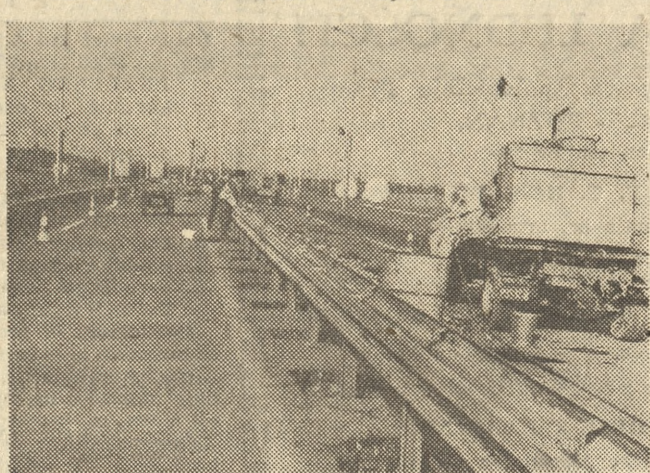
Osmego maja na ul. Głogowskiej, przy Rynku Łazarskim, 8-letni chłopiec został na jezdni potrącony przez motocykl. Chłopiec wbiegł nagle na jezdnię i wskutek wypadku odniósł dość poważne obrażenia.

To tylko niektóre przykłady z długiej listy wypadków, w których poszkodowanymi były osoby starsze i dzieci. Owa tragiczna statystyka powinna stać się sygnałem alarmowym dla nas wszystkich. Często bowiem się zdarza, że obserwujemy stojące na chodniku staruszki lub dzieci chcące przejść przez jezdnię. Nie można przechodzić obojętnie dalej, konieczna jest pomoc tym osobom, przeprowadzenie ich na drugą stronę ulicy, czy też choćby zwrócenie uwagi na grożące niebezpieczeństwo. Z drugiej strony, jeżeli chodzi o dzieci, to rodzice częściej niż dotychczas powinni przypominąć swoim pociechom o właściwym zachowaniu się na u-

licy, a nie jak to się niestety, bardzo często zdarza, uczęść dziecko... nieprzepraszając przepisów. Wielokrotnie mamy okazję obserwować jak matka z dzieckiem przechodzi jezdnię przy czerwonym świetle lub w miejscu niedozwolonym.

Smutne statystyki zmuszają do natychmiastowej refleksji. (s)

Bariera na trasie E-8



Ekipy robocze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego przystąpiły do usuwania drucianego parkanu jaki dotychczas, na odcinku od Antoninka do Swarzędza, oddzielał jezdnię trasy E-8. Miejsce jego zajmuje bariera wykonana ze stalowych taśm profilowych sprowadzonych z Kielc. Bariera będzie pomalowana, a jej boki obłożone odłaskawą folią. Na zdjęciu: brygady w czasie montażu bariery na odcinku drogi przed Swarzędzem. (za)

Fot. — H. Kamza

Nowości z „Wrometu”

Jak kuchnia gazowa to tylko z Wroniek

Kuchnie gazowe 4-palnikowe wyrabiają w Polsce trzy zakłady: w Radomiu, Wrocławiu i Wronkach. Najwięcej jednak dostarcza ich dla kraju i na eksport Wronkowska Fabryka Wyrobów Błazanych „Wromet”. W br. liczba wyprodukowanych przez nią kuchni po raz pierwszy przekroczyła ćwierć miliona; z 266 000 sztuk — 35 000 trafi do handlu, a reszta przeznaczona jest dla budownictwa i za granicę — do Związku Radzieckiego, NRD i Francji.

Hale „Wrometu” opuszczają kuchnie w dwóch typach: z różnicowanym wyposażeniem i wyposażeniem zewnętrznym, najwyższego — według opinii fachowców — standardu światowego. Wprowadzone niedawno do produkcji kuchnie kolorowe i z frontem meblopodobnym, z wmontowanym różnym i opiekaczem oraz z zapalaczem, zostały z zadowoleniem przyjęte przez panie domu i zyskały pełną ich aprobatę.

Jeszcze w tym roku z taśm montażowej WFVB zejdzie kolejna nowość. Będzie to 5 000 kuchni z panoramyczną szybą piekarnika, różnym, zapalaczem elektronicznym i nierdzewną blachą podpalnikową. W handlu pojawią się one w trzecim kwartale.

Trwają jednocześnie prace nad nowymi modelami kuchni, które wejdą do seryjnej produkcji w roku przyszłym. Są to kuchnie z wysuwanym piekarnikiem, dalej składające się osobno z piekarnika elektrycznego i płyty podpalnikowej, które to elementy będą wbudowane w segmenty meblowe i tym samym nie zajmą dodatkowej powierzchni i wreszcie kuchnie standardowe, do których „pasować” będą — w odróżnieniu od obecnej sytuacji — detale produkowane przez wszystkie trzy zakłady. Dużą pomoc w tych pracach okazuje konstruktor z wronkowskiego „Wrometu” Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Wyrobów Metalowych „Medom” w Krakowie. (bop)

W Czarnkowskim

Nowe placówki handlowe

Rekordowy był w pow. czarnkowskim ubiegły rok pod względem rozwoju sieci placówek handlowych. Otwarto ich bowiem aż 17 (w większości spożywczo-przemysłowe), z których 2 w samym Czarnkowie, a reszta na wsi. Zaspokojono w ten sposób najpilniejsze potrzeby inwestycyjne tamtejszego handlu, co nie oznacza jednak, iż nie będą oddawane do użytku kolejne pawilony i sklepy. Niebawem przybędzie w mieście powiatowym przy ul. Kościuszki duży pawilon o powierzchni 800 m kw. ze stoiskami: gospodarstwa domowego, obuwniczym i dziewiarskim. Zacznie się też w br. budować jeszcze większego pawilonu spożywczego przy ul. Rzemieślniczej, który gotowy ma być w połowie przyszłego roku. O kilka sklepów wzbogaci się również czarnkowska wieś. (bop)

niwa na wsi zaczyna się nie — jak się zwykło powszechnie myśleć — w pełni lata, ale właśnie już teraz, w maju. Zbiór pierwszego pokosu traw zasługuje bowiem na miano zniwu. To, co rolnicy wkrótce zbiorą ze swych łąk, zdecyduje w dużej mierze o tegorocznym rozwoju hodowli.

Według oceny fachowców odrost traw (wbrew początkowym obawom) jest dobry i sia-

nokosy można rozpoczynać we właściwym terminie; dzięki za biegom melioracyjnym wody szybko spłynęły. Termin właściwy — to przed kwitnieniem traw, wtedy bowiem pokarmowa wartość siana jest największa. Nieprzepraszając tego terminu powoduje duże straty białka, o które w bilansie paszowym głównie chodzi.

W Wielkopolsce mamy 298 000 hektarów użytków zielonych, w tym 85 000 ha pastwisk. Wydajność siana łąkowego wynosi średnio 60 kwintali z hektara, ale możliwości osiągnięcia wyższych plonów są jeszcze duże. Rezerwy tkwią nie tylko w zagospodarowaniu łąk zagrożonych zalewaniami rzek, melioracji, ale także w indywidualnej uprawie. W jednym rejonie stan łąk może być bardzo zróżnicowany, zależny od stopnia nałożenia przez rolników. Aby zatem uzyskać obfity drugi pokos, który przypuszczalnie rozpocznie się około 10 lipca, należy bezpośrednio po zbiorze pierwszego pokosu traw, zasilić łąki dawkami nawozów potasowo-azotowych.

W coraz większym stopniu popularyzuje się sianokoszonki, doskonałą paszę dla krów. Kiszzenie traw, zamiast ich suszenia, zapobiega stratom w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych. Tak więc nawet deszcze nie powinny wpłynąć ujemnie na pozyskanie paszy.

W tym roku do dyspozycji rolników będzie znacznie więcej sprzętu, pomocnego w sianokosach. Samych kosiarek rotacyjnych ma być 4 razy więcej, sieczkarni polowych — 8 razy, natomiast liczba kosiarek ciągnikowych zawieszanych wzrośnie o 300. W tej sytuacji, kosiarkami zawieszonymi będzie można zebrać trawę ze 168 000 hektarów, a rotacyjnymi z 48 000. Cały niemal areal łąk obsłuży się zatem mechanicznie. Dotychczas jednak rolnicy złożyli zamówienia na I pokos dla ogółem 64 800 ha łąk. Na wszystkie trzy pokosy natomiast — na około 113 000 ha. Są więc jeszcze rezerwy w tego rodzaju usługach i warto przyspieszyć składanie zamówień. Ponadto rolnicy, którzy rozpoczęli koszenie łąk przed 25 maja, będą mogli otrzymać 10-procentową obniżkę na usługi kółkowe w tym zakresie. (zd)

Dni Kultury w Chodzieńskim

Tegoroczne Dni Kultury. Książki i Prasy tradycyjnie obchodzone są także w większych klubach i świetlicach na terenie powiatu chodzieskiego.

W okresie od 5 maja do 1 czerwca br. odbędzie się tu kilkanaście spotkań autorskich, w których ze swymi wiejskimi czytelnikami spotkają się Ewa Najwer, Gerard Górnicki, Aleksander Wojciechowski, Jerzy Mańkowski i Lech Koniński.

18 maja, gdy w całym kraju obchodzić będziemy święto kultury wsi polskiej, w gminach Budzyna, Chodzież, Kaczory, Margonin, Szamocin i Ujście odbędą się barwne festyny ludowe, podczas których zorganizowane zostaną liczne wystawy prasy i wydawnictw książkowych, konkursy i spotkania z działaczami kulturalnymi.

Do wielkiego święta kultury przygotowują się mieszkańcy Ujścia i Budzyna. W Ujściu w dniu Święta Odrodzenia otwarty zostanie Gminny Dom Kultury wybudowany w czynie społecznym przez mieszkańców całej gminy przy pomocy finansowej Huty Szkła i innych zakładów pracy, zaś nieco mniejszy obiekt oddany zostanie w Budzynie w dniu inauguracji nowego roku kulturalno-oświatowego.

W roku bieżącym rozpoczyna się także prace związane z planowaną budową gminnego ośrodka kultury w Kaczorach. (r)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Język polski, 1. 27 — Zofia Nalkowska: „Dorośli i dzieci w Oświecim”; 7 — TTR — Matematyka, 1. 41: „Funkcja liniowa”, cz. II; 7.55 — TV Kurs Informatyki — „Optymalizacja obliczeń. Automa tyzacja obliczeń”, cz. I; 9 — Dla szkół — Przysposobienie obronne, kl. VIII i I—III lic.; „Odkazanie i dezaktywacja”; 10 — Dla szkół — Historia, kl. VI: „Od Raclawic do Polańca”; 10.30 — „Anonim w

PROGRAM II: 17.10 — Język rosyjski, 1. 29 — Kurs I stopnia; 17.40 — Z cyklu: Ludzie nauki — Profesor Wanda Steślicka-Mydlarska; 18.10 — Dla młodzieży — Muzyczny mecz; 19 — Kalejdoskop sport. (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Anda, coś to za hece!”; 21.15 — 24 godziny (kolor); 21.35 — Klub filmowy: „U schyłku dnia” — fab. film franc.; 21.55 — Język francuski, 1. 41, cz. II.